Nr 32 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 11 Lutego 1927.

Rok XLVI.

A REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10 Telefon 1572.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10 Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Nowy etap

Kraków, 9 lutego.

Aljancka kontrola nad rozbrojeniem Niemiec została — jak wiadomo — w nocy z 31 stycznai na 1 lutego definitywnie zniesiona. Odtąd prawo kontroli rozbrojenia Niemiec przeszło na Ligę Narodów, która jednak może je wykonywać tylko w każdym poszczególnym wypadku przedstawienia przez jednego z jej członków wiarygodnych faktów, sprzecznych z rozbrojeniem i tylko na mocy uchwały większości Rady Ligi.

Przyjęcie na żądanie Niemiec takiego systemu kontroli sprawi, że przestanie ona być niespodziewaną, że każdy jej akt będzie poprzedzony długiemi debatami w Radzie Ligi przy udziale samych Niemiec. Jeżeli więc niektórzy twierdzą, że zastosowanie takiego systemu kontroli ze strony Ligi równa się całkowitemu zniesieniu tej kontroli, to trudno odmówić pewnej słuszności temu twierdzeniu.

Na kilka godzin przed zniesieniem kontroli aljanckiej komisja wojskowa Rady ambasadorów w Wersalu doszła po długich rokowaniach z niemieckim delegatem wojskowym, generałem Pawelsem, do kompromisu w sprawie t. zw. »punktów pozostałych« t. j. tych kwestyj, których załatwienie uznała poprzednio ta sama komisja wojskowa Rady ambasad. za warunek, aby można stwierdzić oficjalnie, że Niemcy uczyniły zadość podyktowanemu im w traktacie wersalskim warunkowi rozbrojenia. Jednym z tych punktów była sprawa wywozu broni przez Niemcy, drugim zaś kwestja nowych fortyfikacyj, pobudowanych przez Niemcy koło Królewca na północy i koło Głogowa i Kistrzynia na polskiej granicy zachodniej.

Kwestję wywozu broni przez Niemcy stawiała szczególniej twardo Anglja nie tylko ze względów handlowo-konkurencyjnych, lecz także z racji pewnych obaw politycznych. Pod tym zaś ostatnim względem szło znowu nie tyle o to, aby utrudnić Niemcom zaopatrywanie w broń państw Anglji niemiłych np. federacji sowieckiej, ile o to, aby w przyszłości Niemcy razem z Francją nie utworzyły jednej wielkiej kuźni wszelkich gatunków broni, co dla Anglji mogłoby stać się już bezpośrednio niebezpiecznem.

Anglja natomiast interesowała się o wiele mniej sprawą fortyfikacyj niemieckich na wschodzie. Gdyby nie układy niemiecko-rosyjskie, które dyskwalifikują Niemcy jako uczestnika ewentualnej antysowieckiej operacji w przyszłości, Anglja byłaby z pewnością stanęła w obronie tych fortyfikacyj, lecz także dążyłaby do pozostawienia Niemcom całkowitej swobody w zbrojeniach na ich wschodniej granicy.

W konkretnie istniejących warunkach, w których Anglja nie miała szczególnego powodu do ubijania się o obronność wschodniej granicy podwójnego aljanta sowietów, zabiegi polskie o zniesienie tych fortyfikacyj miały skutek częściowy dlatego, że poparły je militarne czynniki francuskie, które cały obecny kurs polityczny Brianda oceniają negatywnie, które też korzystały ze sposobności, aby ratować ostatnie środki do zmniejszenia siły militarnej niemieckiej lub przynajmniej do wstrzymania jej wzrostu.

Tylko dzięki tej względnie pomyślnej dla postulatów polskich konjunkturze, udało się generałowi Fochowi w długich rokowaniach osiągnąć znany kompromis, w myśl którego Niemcy zobowiązują się z pośród 88 betonowanych stanowisk, rozłożonych dokoła wymienionych trzech twierdz, 34 w ciągu czterech miesięcy zburzyć, reszta zaś może być tylko modernizowana technicznie, ale nie rozszerzana.

Militarną wartość tego kompromisu i osiągniętego w stosunku do Niemiec sukcesu ocenić mogą w całej pełni tylko wojskowi fachowcy. Pewnem jest natomiast, że polityczny efekt tego kompromisu jest minimalny, jeżeli nie wręcz szkodliwy. Zburzenie bowiem tych 34 betonowanych stanowisk niemieckich zmniejszy tylko bardzo nieznacznie niebezpieczeństwo ofensywnych działań niemieckich przeciw Polsce, jeżeliby takie niebezpieczeństwo istotnie powstało, natomiast dostarczy Niemcom bardzo poważnego argumentu w Lidze Narodów przeciw Polsce, gdyby ona zechciała kiedy przystąpić do rozbudowania swojej linji fortecznej na pograniczu niemieckiem. Niemcy powołując się na przyjęcie obecnego kompromisu, już teraz zapowiadają, że użyją go jako argumentu przeciw fortyfikacjom polskim, wznoszonym ewentualnie nad ich granicą. Jest to ten drugi koniec kija, którego zastosowanie może w pewnych warunkach okazać się przykrzejszem, niż nawet pozostawienie owych 34 stanowisk betonowych niemieckich...

Zniesienie wojskowej komisji kontrolnej i omówione załatwienie punktów t. zw. »pozostałych« oznacza nowy etap na drodze rozwoju nowych stosunków między Niemcami a ich wczorajszymi nieprzyjaciółmi zachodnimi. — Z pośród wszystkich represyj, jakie traktat wersalski zastosował do Niemiec, pozostała jeszcze tylko okupacja dwóch t. zw. »stref« nadreńskich, mianowicie okręgów moguncklego i koblenckiego. Powołując się na artykuł 431 traktatu wersalskiego, który przewiduje zniesienie tej okupacji przed upływem zasadniczo oznaczonego terminu piętnastoletniego, Niemcy skupili obecnie całą swoją energję, aby zniesienie to wymusić na aljantach, przedewszystkiem zaś na Francji tym argumentem, że dalsze trwanie tej okupacji jest sprzeczne jurydycznie z traktatem w Locarno, jak również z temi gwarancjami bezpieczeństwa ze swej strony, jakie dały Niemcy, wstępując do Ligi i przyjmując jej statut.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie opór pewnych sfer nacjonalistycznych francuskich, przedewszystkiem zaś tamtejszych kół wojskowych, w parlamencie francuskim już teraz znalazłaby się większość, gotowa do zaaprobowania takiego zniesienia. W Thoiry między Briandem a Stresemannem była ta sprawa omawiana w tym duchu, że zniesienie okupacji musi mieć jakiś odpowiednik korzystny dla Francji. Wtedy też powzięto plan uruchomienia takiej liczby niemieckich obligacyj kolejowych, aby z ich sprzedaży uzyskać dwa miljardy franków złotych, które otrzymałaby wyłącznie Francja jako ekwiwalent za zniesienie okupacji. Jest całkiem pewnem, że perspektywa szybkiego uzyskania dwóch miljardów franków stanowiłaby dla Francji w jej obecnem położeniu finansowem niejako — »przymus nieodporny«. Rzecz zahaczyła się tylko o to, że Ameryka, która jedyna mogłaby na tę operację dostarczyć pieniędzy, zajęła stanowisko odmowne dlatego, ponieważ rząd Poincarego wzbrania się dotąd przedłożyć parlamentowi do ratyfikacji zawarty już układ francusko-amerykański w sprawie oprocentowania i amortyzacji długów wojennych. Ponieważ jednak ratyfikacja ta zbyt długo odkładaną być nie może, przeto należy się liczyć z tem, że przyjdzie ona prędzej czy później do skutku, a wtedy też stanie otworem droga do wykonania planu ułożonego w Thoiry. W takim stanie rzeczy nie jest całkiem wykluczonem, że na następnego 31 stycznia okupacja obu stref reńskich zostanie zniesiona, a Niemcy uwolnione od ostatniej ciążącej na nich powojennej wyjątkowoj represji.

Dopiero zaś po zniesieniu tej okupacji traktat w Locarno nabierze pełnej mocy, ponieważ odtąd ani jeden żołnierz francuski nie będzie mógł przekroczyć granicy niemieckiej bez aprobaty Anglji, co przetłómaczone na język polski znaczy po prostu, że Francja od tej pory nie może wystąpić przeciw Niemcom n. p. z powodu zachodzącego dla niej »casus foederis« na wschodzie bez pozwolenia Anglji lub bez narażenia się na wojnę z nią...

Zniesienie kontroli wojskowej nad Niemcami i omówiony już układ paryski w sprawie twierdz oznaczają zatem nowy krok na drodze do realizacji Locarna, którego istotnym sensem jest uniemożliwienie na przyszłość wojny francusko-niemieckiej wśród wszelkich okoliczności z wyjątkiem wypadku bezpośredniego napadu jednej strony na drugą, co według rachub ludzkich można uważać za wykluczone w równej mierze po obu stronach. (s-i).

—o—

Polsko-sowieckie Towarzystwo handlowe

Sensacyjne propozycje sowietów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lutego. Handlowe przedstawicielstwo sowietów w Warszawie zwróciło się do grupy łódzkich przemysłowców w sprawie utworzenia mieszanego **polsko-sowieckiego towarzystwa dla eksportu towarów łódzkich na bliski i daleki wschód.** Sowiety pragną wykorzystać antiangielski nastrój ludów wschodnich i **wyprzeć towary angielskie z rynków chińskiego, mandżurskiego i japońskiego.** Oferta sowiecka wywarła w kołach przemysłu łódzkiego **niebywałą sensację.**

—o—

Angielska interwencja wojskowa w Chinach

Nie może być mowy o opuszczeniu Szanghaju

Londyn, 9 lutego (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu brytyjskiego rozważano sprawę **stanowiska Wielkiej Brytanji na wypadek ataku na Szanghaj.** W związku z tem **wzięto pod uwagę sprawę koniecznej ilości sił wojskowych.**

Londyn, 9 lutego (PAT). Na wymienionem posiedzeniu Izby gmin przywódca opozycyjny **Macdonald krytykował fakt wysłania wojsk do Szanghaju**, zaznaczając, że intencje rządu angielskiego mogą być źle zrozumiane w Chinach.

Premjer **Baldwin** zapowiedział, że **Chamberlain złoży dnia 10 bm. szczegółową deklarację w sprawie Chin.** Premjer zaznaczył, że wszyscy cudzoziemcy w Szanghaju dobrze wiedzą o tem, że **nie może być mowy o ewakuacji Szanghaju na wypadek,** gdyby cudzoziemcy zostali w tem mieście zagrożeni. Kwestja wylądowania wojsk uzależniona jest od sytuacji miejscowej. Jeśli władze lokalne uznają, że natychmiastowe wylądowanie wojsk nie jest konieczne, w takim razie **pierwsza brygada pozostanie w Hong Kongu do czasu przybycia pozostałych wojsk. Niema mowy o jakiemkolwiek porozumieniu z władzami kantońskiemi** lub poszczególnemi osobami w sprawie celów, dla których mają być użyte wojska angielskie, wysłane do Chin wyłącznie dla ochrony życia i mienia obywateli angielskich.

Mowa tronowa o kwestji chińskiej

Londyn, 9 lutego (PAT). Król Jerzy dokonał wczoraj ceremonji otwarcia trzeciej sesji parlamentu brytyjskiego, w obecności królowej Marji, ks. Walji i członków rodziny królewskiej. Król w swej mowie podniósł wzmocnienie autorytetu Ligi Narodów przez fakt przystąpienia Niemiec do Ligi, oraz przez porozumienie co do zniesienia międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech i powierzenia tej kontroli Lidze.

O sytuacji w Chinach król powiedział:

W wyniku wypadków, które miały miejsce w Hankau i innych miastach chińskich, **rząd zmuszony był wysłać dostateczną ilość wojsk, celem ochrony życia obywateli brytyjskich i indyjskich** przeciw zbiorowym atakom i napaściom tłumu. Nie mniej jednak pragnę pokojowego załatwienia trudności, które wyłoniły się w ostatnich czasach w stosunkach z Chinami.

Anglja odrzuca wszelkie układy z rządem kantońskim

Londyn, 9 lutego (PAT). Premjer **Baldwin** odczytał w Izbie **deklarację ustaloną na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego** o brzmieniu następującem:

Polityka rządu brytyjskiego w stosunku do Chin opiera się na następujących wytycznych: Wojska brytyjskie wysłane zostały na daleki Wschód **celem li tylko zabezpieczenia życia ludności angielskiej,** zamieszkującej na terenie Chin, a w szczególności Szanghaju.

Takie przeznaczenie wysłanych do Chin oddziałów jest zgodne z polityką rządu. **Dalsze ewentualne zarządzenia wojskowe na terenie Szanghaju odpowiadać będą przebiegowi wypadków** i podyktowane zostaną zaleceniami przedstawicieli rządu brytyjskiego w Szanghaju. Od ich więc zaleceń zależeć będzie, czy oddziały wysłane do Szanghaju, wysadzone zostaną na ląd, czy też zatrzymane będą na pokładach okrętów wojennych w Hong Kongu. Wobec celów czysto obronnych, jakie nakreślono akcji wojskowej w Chinach co do ruchów tych wojsk, **rząd nie będzie wchodził w żadne porozumienia z ministrem spraw zagranicznych rządu kantońskiego Czenem, ani też z kimkolwiek z przedstawicieli tego rządu.**

O sowietach nie było wzmianki

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 9 lutego. Przy omawianiu projektu odpowiedzi na mowę tronową, **w kołach konserwatywnych** wyrażają zdziwienie, że mowa tronowa nie zawierała **żadnej wzmianki o sowietach.**

Konferencja marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lutego. Wczoraj o godz. 2 do prezydjum Rady ministrów przybył marszałek **Piłsudski i odbył konferencję z wicepremjerem Bartlem.** Konferencja trwała do godz. 4 po południu

Sprawa bliskiego powrotu gen. Sosnkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lutego. »Express Poranny« podaje pogłoskę, że gen. Jakób **Krzemieński** wyjechał w specjalnej misji na Riwierę do przebywającego tam na rekonwalescencji gen. **Sosnkowskiego.** Podróż gen. Krzemieńskiego ma trwać dwa tygodnie. Mówią, że wyjazd jego dotyczy sprawy **bliskiego powrotu gen. Sosnkowskiego** do czynnej służby państwowej, przyczem gen. Sosnkowski brany jest w rachubę przy obsadzeniu najwyższych stanowisk dyplomatycznych Polski.

Druga lista emerytur oficerskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lutego. W ministerstwie spraw wojskowych opracowywana jest **druga lista emerytur, obejmująca 40 nazwisk oficerów** wszystkich broni i stopni służbowych od porucznika do podpułkownika. W stan spoczynku przejdą ci oficerowie, którzy mają **pełne** prawa do emerytury.

Obrady w sprawach mniejszości

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lutego. W poniedziałek rozpoczęła się w Warszawie trzydniowa sesja komitetu rzeczoznawców **dla spraw mniejszościowych.**

We wtorek pod przewodnictwem ministra oświaty Dobruckiego omawiano **sprawę szkolnictwa powszechnego** na kresach, a szczególnie szkolnictwa białoruskiego. Na razie żadnych rezolucyj ani uchwał nie powzięto.

Zemsta Arabki

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy) 13

Tegoż wieczora, korzystając z chwili, gdy sam był zemną, szepnął:

— Dziś rano gdy cię wezwali do biura, to była tu jedna Arabka, która chciała mnie widzieć, prawda?

Chciałem zaprzeczyć, lecz przerwał mi żywo:

— Nie zaprzeczaj, na nic się to już nie zda widziałem tę kobietę i wiem, że przyszła po to tylko by mi donieść, że dziś, najdalej w nocy życie zakończę, a ona, możesz być pewny, wie o tem najlepiej... A teraz proszę cię tylko o spełnienie ostatniej mojej woli. W szufladzie mego biurka na lewo znajdziesz portfel, który zabierzesz bez wiedzy Ireny, w nim znajdziesz mój testament i spisaną historję mego nieszczęsnego końca.

Spowiedź mego życia... Ach dodał łagodnie, nie odbieraj mi odwagi widokiem twego żalu, czuwaj nad Ireną, by ona przynajmniej nie dowiedziała się nigdy o tem, co zaszło... Ach Melchiorze ciężko odpokutować mi przychodzi winę, którą tylu ludzi młodych popełnia z lekkiem sercem bez tak srogich następstw! — Odetchnął chwilę, poczem ciągnął dalej: Liczę na twoją przyjaźń i dra Fernet, że biedną Irenę, niewinną ofiarę mej lekkomyślności, odwiezie do Francji, do jej rodziny i że nigdy, nigdy się nie dowie, iż przezemnie przychodzi jej dziś umierać! Oto klucz od mego biurka, — dodał z widocznym już wysiłkiem, poczem umilkł całkowicie wyczerpany.

Tejże nocy mój biedny Robert życie zakończył, a podczas gdy pani Guenec zajęła się Ireną, pospieszyłem natychmiast do jego pokoju, by stosownie do ostatniej woli zmarłego, zabrać do siebie jego papiery.

Cóż ci opowiem więcej o tych ponurych godzinach żałoby, które teraz nastąpiły?

Tu Melchior przerwał swą opowieść i podniósł na mnie zwolna bezdennie smutne oczy.

— Oto — rzekł — jest ów portfel Roberta, z którym się nie rozstaję od lat 17.

To mówiąc wydobył z kieszeni munduru niewielki, miejscami zniszczony portfel i tak dalej mówił:

— Tu zawarty jest manuskrypt Roberta, ostatnie wyznanie, ręką jego skreślone, które teraz ci przeczytam. Poczem z cicha począł czytać co następuje:

— Piszę te słowa słabnącą już ręką, piszę je dla ciebie, najlepszy przyjacielu, byś wiedział, jak srogo mnie Bóg karze za jedną winę młodości...

Irenę, moją żonę, znałem i kochałem od dziecka, rodzice jej początkowo nie zgadzali się na nasze małżeństwo i w tem przekonaniu wyjechałem w misji wojskowej do Algierji.

Jeden z moich przyjaciół miał mi przesyłać wiadomości o niej. Byłem już wtedy w Mascara. Pamiętam dzień, gdy odebrałem list od niego, w którym mi donosił o wesołem życiu Ireny w mieście i na wsi,, rodzice jej bowiem dokładali wszelkich starań, by ją rozerwać i zabawić, tak, by o mnie zapomniała. Ale w sferze uczuć kobiety wierniejsze są od nas; mimo wszystko Irena wiernej dochowała mi pamięci.. Nie pisała jednak do mnie z powodu zakazu rodziców, co utwierdzało mnie w przekonaniu, iż zerwała dobrowolnie tajemne nasze zaręczyny, i w szale uciech, zabaw i wycieczek począłem szukać zapomnienia. W jednej z takich wypraw dotarłem aż do przeklętego szczepu Bordja... Pewnego poranku po nocy spędzonej na kartach z porucznikiem Baltard, usiadłem na brzegu pobliskiej studni i paląc papierosa oddawałem się marzeniom słodkiego far niente, gdy zbliżyła się ku mnie smukła i piękna dziewica arabska, zawoalowana tutejszym zwyczajem, niosąc na głowie urnę, jakby jakaś starożytna statua... Lekkim, kołyszącym chodem zbliżyła się do studni, lecz na mój widok przystanęła nieśmiało, skinąłem jej, by się zbliżyła, podeszła ku mnie, zaczerwieniona zlekka, wahająca, dzika.

— Jak się nazywasz? — spytałem.

— Bayah-bent-Bordja — odparła.

A złoty kolor jej włosów, błękit jej oczu, przypomniał mi cudną, ukochaną moją Irenę, której obraz na zawsze wyryty był w mem sercu.

Uroda jej pociągała mnie tembardziej, iż jasne włosy i oczy są rzadkością w tym kraju.

Rozmawiałem z nią długo w cieniu drzew otaczających studnię, pomogłem jej nabrać wody i umieścić naczynie na jej jasnej głowie, przyczem usta moje dotknęły jej ramienia...

W ośm dni później z pomocą starej wróżbiarki arabskiej spotkałem się z nią kilkakrotnie, a że nie stawiała mej żądzy zbyt wielkiego oporu, więc też po upływie krótkiego czasu została moją kochanką.

Nie kochałem jej nigdy naprawdę, a tylko rozszalałe zmysły zadowolone były z tak łatwej zdobyczy. Nieraz jednak dręczyły mnie wyrzuty sumienia, a wspomnienie Ireny, naszej czystej miłości, napełniały mi duszę obrzydzeniem do samego siebie, i nieraz też opuszczając Bayę nad ranem przysięgałem sobie, iż nie wrócę więcej — i niestety zawsze wracałem.

W moich tajemniczych wycieczkach towarzyszył mi nieodstępnie mój wierny spahis Merzuck.

W pobliżu El-Bordja zmieniałem mój mundur na strój arabski i pod dachem jednego ze znajomych Bayi spędzałem noc przy niej, opłacając oczywiście suto udzieloną mi pomoc przez jej współbraci ze szczepu Bordja.

Tajemnica nasza dobrze była dochowaną. Bayah zresztą mieszkała sama z bratem, którego nigdy nie spotkałem, widując zawsze Bayę po za jej domem.

Po jakimś czasie, gdy chwilowy mój kaprys osłabł znacznie, odebrałem niespodziewanie list od Ireny, iż widząc stałość jej uczuć dla mnie, rodzice jej zgadzają się na nasz związek.

Od chwili, gdy otrzymałem ów list Ireny, zapomniałem o wszystkiem innem na świecie. Do Bayi oczywiście nie wróciłem więcej, a niedługo potem wyjechałem do Francji na nasz ślub.

Krótki ten epizod z mego życia był najzupełniej zapomniany. Również po moim powrocie cały oddany mojemu szczęściu i nowemu życiu prawdziwej miłości, nie pomyślałem nawet o owej dziewczynie ze szczepu El-Bordja.

Pamiętasz może dzień, gdy owa arabska kobieta przyszła do biura, by mówić ze mną?

To właśnie była ta kobieta, u której spotykałem się z Bayą. Oświadczyła mi, iż Bayah jest w odmiennym stanie, boi się gniewu brata i pragnie koniecznie mnie widzieć, by się ze mną rozmówić.

Byłem wprost przerażony tą wieścią, tak dalece wszystko, co się tyczyło tej nieszczęsnej dziewczyny, wywietrzało mi było z głowy, to też z początku wręcz odmówiłem jej żądaniu, ale stara Arabka poczęła pokornie, lecz usilnie na mnie nalegać.

— Bayah jest oburzona, żeś ją tak porzucił — mówiła stara — jest oszalała ze strachu, ze wstydu i rozpaczy, wprost jej nie poznają, gotowa tu przybyć i zrobić ci kapitanie straszliwy skandal, radzę ci, radzę, jedź sam z nią się rozmówić — i wtedy to pamiętasz? puściłem się konno z Merzukiem do El-Bordja...

Ciężka czekała mnie tam przeprawa... Bayah stała już na progu domu tej wróżbiarki, która była wspólniczką naszej winy i ledwo mnie ujrzała, rzuciła mi się na szyję.

(C. d. n.).

—o—

Z Sejmu

Warszawa, 9 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

Pos. **Wiślicki** (Kol żyd.) omawiał zagadnienie wywozu i ochrony celnej.

Pos. **Szydłowski** (Piast) zajmował się również sprawami wywozu i przywozu i oświadczył się za budżetem.

Pos. **Zaremba** (PPS) krytykował działalność ministra i na znak nieufności do niego zgłosił wniosek o skreślenie 100 zł. z uposażenia ministra.

EKSPOSE MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Następnie min. Kwiatkowski w dłuższem przemówieniu przedstawił program prac ustawodawczych ministerstwa i związanych z tem zadań i skreślił sytuację, w różnych dziedzinach przemysłu, wykazując postępy i polepszenie. W szczególności wskazał mowca na wielkie warunki powodzenia naszego przemysłu węglowego. Niektóre gatunki węgla polskiego biją swoją jakością wszelką konkurencję. Jedyną zaporą do rozwoju tego przemysłu jest oddalenie zagłębi węglowych od wybrzeża morskiego i rząd przywiązuje obecnie największą wagę do usunięcia tej zapory.

Dalej wykazywał minister, że u nas otwarta jest droga do rozwoju zdrowej inicjatywy prywatnej w dziedzinie gospodarczej. Łączące się z tem zagadnienie uruchomienia kredytu długoterminowego wymaga okresu przygotowań i stabilizacji polityki gospodarczej, budżetowej i walutowej. Wobec skrupulatnego wywiązywania się Polski ze zobowiązań międzynarodowych, znacznego powiększenia rezerwy walut w Banku Polskim, stałej tendencji do obniżenia stopy dyskontowej, kapitał obcy niewątpliwie zacznie do nas przypływać. — Oznaką tego jest stała zwyżka kursu 8% pożyczki dolarowej na giełdach nowojorskich (w lipcu 84.2, dzisiaj przeszło 95).

Wskazawszy na zawarcie traktatów z Czechosłowacją i Norwegją, podniósł mowca, że największe dla nas znaczenie ma sprawa traktatu z Niemcami. Wojna celna nie przyniosła grupom gospodarczym Niemiec tych korzyści, których się spodziewali, ani też produkcji polskiej nie poderwała. Przez tę wojnę mieliśmy do przełamania znaczne trudności, przyczem z wysiłków tych nasze życie gospodarcze zdało egzamin celująco. W roku 1926 w stosunku do roku 1925 powiększyliśmy nasz eksport do Anglji o 125 proc., do Belgji o 24 proc., do Danji o 140 proc., do Finlandji o 100 proc., do Hiszpanji o 800 proc., do Szwecji o 60 proc., do Norwegji o 130 proc. itd. Po raz pierwszy towary polskie znalazły się na tylu światowych rynkach, znalazły odbiorców, którzy uznali je za dobre i solidne. Co do importu, to w pierwszym okresie wojny celnej usiłowaliśmy stosować surową reglamentację, ale teraz nasi kontrahenci zagraniczni rozwijają swoje pozycje na rynkach polskich bardzo intensywnie.

Jesteśmy przeciwnikami wojny celnej, jesteśmy gotowi w każdej chwili do zakończenia tej wojny, ale nigdy do kapitulacji.

Dalej omówił minister nasz bilans handlowy i konieczność rozwoju rynku wewnętrznego, przedstawił doniosłość zagadnienia naszej floty handlowej, wreszcie wskazał na konieczność najszybszego przystąpienia do budowy nowej fabryki związków azotowych.

Na tem obrady przerwano do godz. 4 popol.

DALSZA DYSKUSJA.

Na popołudniowem posiedzeniu w dalszej dyskusji przemawiali pos. **Wartalski** (ZLN), **Roguszczak** (NPR), **Rosumek** (Zjedn. niem.), **Kościałkowski** (Kl. Pracy), **Rudnicki** (ZLN) i **Prylucki** (żyd. lud.), poczem sprawozdawca pos. Kwiatkowski oświadczył się co do zgłoszonych poprawek.

Na tem zakończono obrady nad budżetem min. przemysłu i handlu.

BUDŻET MINISTERSTWA ROLNICTWA.

Izba przystąpiła do budżetu ministerstwa rolnictwa. Sprawozdawca pos. **Kowalczuk** (Piast) wykazywał szkodliwość polityki popierania przemysłu kosztem rolnictwa i zarzucał, że pomocy państwa dla rolnictwa jeszcze niema. Za mało między innemi wydaje się na oświatę specjalnie rolniczą. Mowca apeluje do ministra, aby się starał przekazać na parcelację te majątki, które są dziś w zarządzie ministerstwa, pozatem zwraca uwagę na konieczność szybkiego uregulowania spraw serwitutowych w lasach państwowych.

Pos. Staniszkis dowodził, że bilans handlowy poprawił się od chwili zniesienia zakazu wywozu płodów rolniczych. Tymczasem wbrew temu obecnie rząd wydał rozporządzenie o cłach wywozowych, w dodatku wtedy, gdy już niema nic do wywiezienia.

Na tem obrady odroczono do dziś godz. 10.30 przed poł.

Jakim duchem pragnie p. starosta dr Duch natchnąć społeczeństwo polskie

„Goniec Podhalański", tygodnik, wychodzący w Nowym Sączu, zamieszcza z tamtejszym starostą, dr Duchem, wywiad o p. ministrze spraw wewnętrznych, Sławoj-Składkowskim. Dr Duch zaznacza:

— Przedewszystkiem jest to żołnierz, ma energję, co zamierza, przeprowadzi i wykona. Narzekania, że nie jest fachowcem, są niesłuszne i nieuzasadnione. Podkreślam, że aby społeczeństwo mogło istnieć, musi być dyscyplina i to niemal żołnierska. Każdy obywatel, to mojem zdaniem żołnierz, urzędnik to oficer, zaś społeczeństwo, to wielka armja. Jaki wódz, taka armja. Minister Składkowski ,to dobry wódz, miejmy więc nadzieję, że armja będzie dobra. Musimy mu jednak pomóc i sami ułatwić robotę, wtedy będzie dobrze. Zerwiemy z podważaniem autorytetu władz, co jest największą wadą, a zabierzemy się do pracy realnej i granitowej i owocnej. Tegobym życzył społeczeństwu naszemu.

*

Panie starosto! My tutaj w Małopolsce już na 50 lat przed wojną mieliśmy polskie władze rządowe, polskie samorządy, polskie szkoły, towarzystwa, słowem cały polski aparat polityczny i społeczny. Zmontował go pierwszy namiestnik polski, hr. A. Gołuchowski, polityk na europejską miarę. A po nim przyszedł cały szereg namiestników jak dwaj Potoccy, Bobrzyński i inni, a wszyscy z wykształceniem prawniczem. Podobnie wyszkolonymi prawnikami i administratorami byli marszałkowie kraju: Sapieha, Badeni, St. Zyblikiewicz i inni. Każdy też wójt ma tutaj tradycje i szkołę administracyjną. Dość przypomnieć, że premjerem polskim był włościanin Witos, dość wspomnieć o tylu posłach włościańskich i wójtach z administracją gminy, powiatu a nawet państwa dokładnie obeznanych. Czy tutaj, w b. Galicji społeczeństwo trzeba dopiero pouczyć, jak się ma zachować wobec władz administracyjnych i jak ich mają cenić?

Pomagać przedstawicielom tych władz społeczeństwo, aczkolwiek do miana posłusznej armji może nie zawsze zechce się przyznać, będzie chętnie, — byle widziało, że należycie i umiejętnie jest rządzone. To jest warunek konieczny.

Nie mamy też żadnych uprzedzeń do ministra Składkowskiego. Społeczeństwo zbyt jest w tej części Polski wyrobione, aby potrzebowało nauki, jaką ma wobec nowego ministra odegrać rolę. — Niech tylko gen. Składkowski rządzi dobrze, a wszyscy się na tem poznają i będą dla niego z uznaniem. O to może być spokojny p. starosta nowosądecki.

Tajemnicze zniknięcie kasjera kolejowego

Zbrodnia czy defraudacja

Lublin, 9 lutego. (AW.) Władze kolejowe w Lublinie, wspólnie z komisją wizyjną dyrekcji kolejowej w Radomiu przeprowadzają dochodzenia w związku z **tajemniczym zniknięciem długoletniego głównego kasjera kolejowego, Szczepana Tymińskiego.** Tymiński wyjechał we środę, dnia 2 bm. w kierunku Warszawy na **jednodniowy urlop i dotychczas nie powrócił.** Nie wiadomo, **czy zachodzi tu jakaś zbrodnia czy zamach na kasjera, czy też planowana ucieczka,** przeprowadzona bowiem **rewizja w kasie kolejowej ustaliła brak 150.000 złotych.** Śledztwo trwa dalej. Dotychczas jednak nie wiadomo, czy kwota ta została sprzeniewierzona.

Wczoraj władze kolejowe zawiadomiły urząd prokuratorski o zniknięciu kasjera Tymińskiego i o braku 150.000 zł. Urząd śledczy rozpoczął poszukiwania Tymińskiego. Liczy on około 60 lat, posiada własny dom w Lublinie, był długoletnim kasjerem kolejowym, cieszył się ogromnem zaufaniem władz kolejowych i jako kasjer drugiego wydziału eksploatacyjnego, obracał dziesiątkami miljonów.

Wykrycie nowej organizacji szpiegowskiej w Wileńszczyźnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lutego. Z Wilna nadeszły wiadomości, że **władze wojskowe i cywilne zdemaskowały nową wielką organizację szpiegowską na ziemiach wschodnich.**

Jak wykazują wykryte dokumenty, organizacja ta była kierowana bezpośrednio przez **G. P. U. z Mińska** i zaopatrywana obficie w pieniądze, a zadaniem jej było głównie **dostarczanie na zewnątrz informacyj wojskowo-mobilizacyjnych,** jak sprawozdań o fortyfikacjach obronnych na ziemiach wschodnich, o technicznych urządzeniach węzłów kolejowych i o zdolnościach transportowo-wojskowych naszych kolei.

Na podstawie wykrytego bogatego materjału dowodowego aresztowano dotąd 5 wojskowych i 11 osób cywilnych, w tem 3 urzędników kolejowych. U niektórych aresztowanych znaleziono także broń nielegalną.

Nici tej nowo wykrytej organizacji szpiegowskiej sięgają znanej sprawy szpiegowskiej urzędnika kolejowego Szyczewskiego, ujawnionej we wrześniu z. r.

KRONIKA

Kraków, 9 lutego.

Nowy zamach na Kraków

Jak się „Il. Kurjer Codz." dowiaduje, okręgi węglowe: sosnowiecki, dąbrowski i krakowski, mają być przydzielone do wyższego urzędu górniczego w Katowicach.

Jest to nowy sposób ogołacania Krakowa z jego władz i instytucyj, obniżenia jego dawnego znaczenia i powagi. Po znanym pomyśle przydzielenia zachodniej części dyrekcji kolejowej krakowskiej do dyrekcji katowickiej, mamy obecnie do czynienia z nowym pomysłem odebrania Krakowowi części nadzoru nad kopalniami, które dotychczas należały pod nadzór urzędu górniczego w Krakowie.

Przeciw tym zakusom należy stanowczy założyć protest.

Wyjazd prezydenta Rzpltej do Poznania

Z Warszawy donoszą nam:

Wedle dotychczasowych projektów wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania ma nastąpić dnia 18 bm. W związku z tem wyjechał wczoraj do Poznania zastępca szefa kancelarji cywilnej p. Markowski, celem omówienia szczegółów podróży.

Piękny dar dla lotników

Z Warszawy telefonują nam:

Firma samochodów i silników samochodowych „Lorraine" zwróciła się do marszałka Piłsudskiego z prośbą o pozwolenie wręczenia lotnikom: płk. Rayskiemu i kpt. Orlińskiemu za ich bohaterskie loty nagród w postaci samochodów. Oprócz tego sierżant Kubiak miałby otrzymać nagrodę pieniężną. Marszałek Piłsudski wyraził zgodę na powyższą propozycję. Samoloty, na których odbyli raidy nasi lotnicy, zaopatrzone były w silniki marki „Lorraine".

Szantażysta wkładkowy

Z Warszawy telefonują nam:

W Warszawie ujęto niejakiego Dudka, człowieka bez określonego zawodu i miejsca zamieszkania, który założył w Warszawie fikcyjną filję Związku powstańców górnośląskich. Podając się za prezesa tej filji, wyłudzał wkładki od różnych osób, przeważnie dyplomatów zagranicznych, senatorów, posłów i t. d. Miał nawet kilku inkasentów na prowincji. Dotychczas udało mu się wyłudzić wkładek na sumę około 8 tysięcy złotych.

Egzekucje komunistów na Litwie

Z Kowna donoszą:

Wyrokiem sądu wojennego skazani zostali na rozstrzelanie współpracownicy lewicowego dziennika »Jüdische Stimme«: Chaim Witz i Schwartzberger, oskarżeni o komunizm. Jednocześnie sąd polowy skazał na śmierć w Rokiszkach 2 Litwinów i 1 żyda, oraz w Kiejdanach 1 żyda, wszystkich oskarżonych o komunizm.

WRĘCZENIE ORDERÓW. Wczoraj wojewoda krakowski, p. Darowski, w obecności rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, dra Marchlewskiego i naczelników wydziałów urzędu wojewódzkiego, wręczył p. prorektorowi i prof. U. J. dr Michałowi Rostworowskiemu odznaki Krzyża Komandorskiego z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski", a prof. dr Jul. Talko-Hryncewiczowi odznaki Krzyża Komandorskiego tego orderu, nadanych dnia 9 listopada r. z.

DELEGACJA OFICERÓW W D.O.K. KRAKÓW. W dniu wczorajszym przybyła delegacja oficerów z płk. sztabu gen. Endlem-Ragis, szefem VII dywizji, celem złożenia upominku byłemu dowódcy okręgu częstochowskiego, gen. Wroblewskiemu, w dowód zasług, jakie położył generał na swem posterunku. Delegacje z 25 pułku, 77 i 74 ofiarowały ozdobny album z podobiznami wszystkich oficerów.

KABLE TELEFONICZNE. Z wiosną br. mają się rozpocząć roboty około przebudowy sieci telefonicznej na kablową. Wszystkie drutowe połączenia zostaną przeprowadzone pod ziemią, co uchroni przewody od wpływów atmosferycznych i podniesie sprawność automatów telefonicznych. Koszta tych robót wyniosą około 3.000.000 złotych. Uruchomienie nowej centrali telefonicznej nastąpi z końcem sierpnia br.

AKADEMICKIE KURSA STRZELECKIE W KRAKOWIE. Staraniem komisji wychowania fizycznego, utworzonej przez senaty trzech szkół wyższych krakowskich, rozpoczęły się dla poparcia sportu strzeleckiego krótkie kursa strzeleckie młodzieży akademickiej pod kierunkiem majora Konkiewicza. Kursa obejmują: strzelanie z broni małokalibrowej, wojskowej i myśliwskiej, a mają wśród młodzieży tak wielkie powodzenie, że już pierwszą grupę uczestników trzeba było podzielić na trzy, równolegle prowadzone kursa. Dla pań jest kurs osobno prowadzony.

TRYCHINA W KRAKOWIE. Przed niedawnym czasem zaszło w Krakowie kilka wypadków zachorowań na trychinę, z powodu spożycia mięsa wieprzowego, dotkniętego włośnicą. Obecnie na tę chorobę zachorował b. minister zdrowia i b. fizyk miejski, dr Janiszewski oraz 3 jego córki i służący. Pp. Janiszewscy hodowali wieprza u SS. Albertanek. Spożycie mięsa z tego wieprza spowodowało chorobę w domu pp. Janiszewskich.

FATALNA POMYŁKA. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Reginie W., żonie urzędnika prywatnego, która miast soli karlsbadzkiej, zażyła przez pomyłkę większą ilość chininy, wskutek czego doznała objawów zatrucia. Po zastosowaniu środków leczniczych, ofiarę fatalnej pomyłki polecono opiece domowej.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Jana Czaplę, woźnego pocztowego, który pośliznąwszy się na bruku w ul. Madalińskiego, zwichnął nogę w kolanie.

AMATORZY DROBIU. Policja aresztowała niejakiego Jana Siwka, lat 17, który na szkodę gospodarza Jana Bobka w Rybitwach, skradł kilkanaście kur. — Eugenja Kaczkowska zamieszkała przy ul. Zamoyskiego 2, doniosła do policji, że w nocy z 7 na 8 bm. skradziono jej z kurnika kilka sztuk drobiu.

EPIDEMJA KRADZIEŻY Z WÓZKÓW RĘCZNYCH. W ostatnich czasach kronika policyjna niemal codziennie notuje wypadki kradzieży różnych przedmiotów z wózków ręcznych. Dziś n. p. zanotowano kilka podobnych zdarzeń. I tak: na szkodę spedytora Dawida Urbacha skradziono z wózka w ul. Jasnej 28 kg. hal skóry lakierowej, wartości około 3.000 zł. Następnie z wózka ręcznego na przestrzeni między ul. Stolarską a Mostową na szkodę Franciszka Drozdowskiego skradziono 1 worek kawy, wartości 160 złotych. Dalej między ul. Dietlowską a Zieloną skradziono z wózka na szkodę Stanisława Kozyry 5 kg majeranku, wartości 45 zł. Wreszcie Stanisławowi Fuglowi skradziono w ul. Ks. Józefa za sanek 5 kop jaj.

KRADZIEŻE STRYCHOWE. Nieznani sprawcy skradli w domu mieszkalnym P. O. K. ze strychu większą ilość bielizny na szkodę Adama Bobuli i Jana Warchowy. Nadto doniosła do policji Władysława Maluchowa, zamieszkała przy ul. Długiej 32, że ze strychu tego domu skradziono jej bieliznę wartości 600 złotych.

ARESZTOWANO niejakiego Izraela Steinberga, pochodzącego z Wilna, który dnia 8 bm. w westibulu Banku Polskiego skradł z kieszeni palta Aronowi Goldmanowi 500 złotych.

PLENARNE POSIEDZENIE IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE odbędzie się we czwartek, 10 bm. o godz. 5-tej popoł. w sali obrad Izby. Porządek obrad obejmuje: sprawozdanie prezydjum, wybór prezydenta, wiceprezydenta oraz delegata Izby do prezydjum na rok 1927, wybór skarbnika, projekt budżetu na rok 1927, wnioski komisji budżetowej, sprawę zmiany okręgów dyrekcji kolejowej, normalizację eksportu przetworów rolnych, sprawozdanie komisji połączonych sekcyj o bieżących sprawach przemysłowych oraz wnioski i interpelacje.

DOROCZNE ZEBRANIE URZĘDNIKÓW WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. We środę dnia 9 lutego br. o godz. 5 popoł. odbędzie się w lokalu okręgu krakowskiego S. P. P. przy ulicy Garbarskiej 7, I. p. doroczne zebranie członków wojewódzkiego Koła S. U. P. w Krakowie. Przedmiotem obrad będą sprawy zawodowe, organizacyjne oraz sprawa utworzenia Kasy oszczędnościowo-pożyczkowej. W skład Koła wojewódzkiego wchodzą urzędnicy województwa, starostwa krakowskiego i dyrekcji policji w Krakowie.

WYCIECZKA NAD CZARNE MORZE I DO RUMUNJI. Sekcja wycieczkowa krak. „Ogniska" nauczycielskiego organizuje 10-dniową wycieczkę do Rumunji w czasie świąt Wielkanocnych od dnia 13—24 kwietnia. Uczestnicy zwiedzą: Lwów, Czerniowce, Jassy, Gałacz, Brailę (parowcem po Dunaju) Constancę (przejażdżka po morzu Czarnem), Bukareszt, Sinaję, Brasso (w Alpach Transylwańskich) i Ploeszti. Koszta wycieczki (2.387 klm) wraz z paszportem, wizą i całkowitem utrzymaniem, wyniosą 365 złotych. Informacyj udziela i zgłoszenia wraz z zadatkiem 150 złotych przyjmuje do dnia 5 marca 1927 r. Sekcja wycieczkowa „Ogniska" nauczycielskiego w Krakowie (Rynek Główny 29, II. p.).

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Prof. dr med. M. Michałowicz z Warszawy, przyjeżdża do Krakowa i wygłosi we czwartek, 10 bm. o godz. 8-mej wieczór w sali Klubu Społecznego (Rynek Gł. 32, II. p.), odczyt p. t.: „Typy fizyczne, psychiczne i społeczne". Interesujący ten odczyt ściągnie niewątpliwie licznych słuchaczy.

PIĘKNO TATRZAŃSKIEJ PRZYRODY. Na ten temat wygłosi odczyt prof. Walery Goetel w sobotę 12 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu YMCA. Odczyt zilustruje 150 obrazów świetlnych, nie widzianych dotąd w Krakowie. Obrazy te prelegent pokazywał jedynie raz w Pradze czeskiej. Audytorjum składało się wówczas z przeszło 1.000 osób, wśród których byli liczni przedstawiciele rządu.

ZMIANA NAZWY TOWARZYSTWA. Towarzystwo Bibljoteki i Bratniej Pomocy medyków U. J. w Krakowie zmieniło swą nazwę na „Bratnia Pomoc medyków U. J." w Krakowie, na podstawie nowo-uchwalonego statutu.

Z sali koncertowej

Kraków, 9 lutego.

Egizio Massini, dyrygent Poranku symfonicznego Związku muzyków. — »Eljasz«, oratorjum Mendelssohna, wykonane przez Towarzystwo Oratoryjne.

Na ostatnim, drugim w tym sezonie poranku symfonicznym Związku zawod. muzyków, miłą i cenną zawarliśmy znajomość z występującym u nas gościnnie po raz pierwszy dyrygentem opery bukareszteńskiej, p. Egiziem Massinim.

Zaraz w pierwszym punkcie programu: Piątej symfonji Beethovena zabłysnął jego świetny talent kapelmistrzowski. Zważywszy, że wszak to najtrudniejsze do prowadzenia ze wszystkich dzieł Beethovena, prawdziwy kamień probierczy dla dyrygentów, wśród których spotykało się takie »gwiazdy«, jak Feliks Weingartner, lub Herman Abendroth — można było obawiać się o los tego młodego pełnego żywiołowego temperamentu Włocha.

Na wyboistej drodze nie tylko się jednak p. Massini nie potknął, ale dzięki swej widocznej, głębokiej kulturze artystycznej zapanował w zupełności nad arcydziełem, odbiegającem na pierwszy rzut oka od jego indywidualności artystycznej. Zarówno w syntetycznem ujęciu dzieła jak i w rzeźbieniu szczegółów wyszedł obronną ręką, posługując się przytem nieraz tempami najwolniejszemi, a przecież nierozwlekłemi, i z orkiestry naszej umiał wydobyć wiele tematycznej plastyki, szlachetnych zawsze kontrastów dynamicznych, ciepłych barw i siły brzmienia zarówno w tej symfonji, jak i w uwerturze do opery »Le roi d'Ys« Lala, oraz w brawurowo prowadzonym »Poème Roumain«, pełnym bujnego rozmachu dziele najwybitniejszego dzisiaj, obok Kiriaca, kompozytora Rumunji, Jerzego Enesco.

Doskonale sprawiającym się symfonikom naszym nie szczędzili wyrazów uznania zarówno sam, gorąco oklaskiwany, dyrygent, jak i wypełniająca salę po brzegi publiczność.

Następnego dnia zaprezentowało Towarzystwo Oratoryjne »Eljasza«, obok »Pawła« największe i najpopularniejsze zagranicą dzieło Mendelssohna, typu Bach-Haendel, głównie jednak pod wpływem Haendlowskich arcywzorów komponowane, a górujące nad całą dotychczasową oratoryjną produkcją bogactwem inwencji i mistrzowstwem kompozycyjnem, które w niemy podziw i bezgraniczny zachwyt wprawiały współczesną Mendelssohnowi generację, mało jeszcze, czy nawet prawie zupełnie nieobznajomioną z oryginalnym Bachem.

Dziś, po latach osiemdziesięciu, bardzo umiarkowana, pozbawiona niemal patosu, o wyraźnym semickim charakterze, dramatyka muzyczna tego dzieła, stojącego raczej szlachetnym liryzmem i opisowem pięknem, nie poruszy zapewne silniej stępionej wrażliwości współczesnego słuchacza, niemniej jednak zdolne jest ono, dzięki wspomnianym wyżej zaletom żywiej doń przemówić, dając większą od wielu innych oratorjów sumę artystycznego zadowolenia.

Na czoło wykonawców wybił się w długiej partji Eljasza swym potężnym i czystym basem, dobrze u nas z czasu gościnnych występów opery warszawskiej zapisany p. Eugenjusz Mossakowski, niezawsze się jednak utrzymujący w oratoryjnym stylu przez niepotrzebną, w niektórych momentach, afektację, w operowej manjerze. Dalsze partje kreowali z powodzeniem: pp. Stępniowski, Lachman-Milewska, Woźniakówna, Sękałówna, Szczepańska itd. Za olbrzymi trud poprawnego przygotowania i prowadzenia chóru mieszanego, kwintetu smyczkowego i całego zespołu, należy się rzetelna pochwała p. dyr. Stefanowi Barańskiemu, który ostatnim wieczorem pomnożył liczny dla naszego muzycznego życia poczet zasług zarówno swoich, jak i pięknej instytucji, w której tak szczęśliwie włodarzy. **Jul. Św.**

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych do połowy „Proboszcz wśród bogaczy", który osiąga cyfrę 22 przedstawień przy stale wysprzedanej widowni. We czwartek „Wiedza radosna" Fraccaroli'ego z dyr. Nowakowskim w roli głównej. W sobotniej premjerze „Mecenas Bolbec i jego mąż", aktualnej komedji znanej spółki paryskiej Berr-Verneuill, obok pani H. Starskiej, która wykona tytułową rolę kobiety-adwokata, grają p. Klońska i Trzeszczyńska, panowie Niewiarowicz, Leliwa, Sawan i Kwieciński. Reżyseruje dyr. Nowakowski.

ZAPOWIEDŹ WYSTĘPÓW TEATRU „TANAGRA" wywołała w Krakowie zrozumiałe zainteresowanie. Jest to bowiem pierwszy tego rodzaju eksperyment teatralno-widowiskowy, oparty na zastosowaniu zasady o tworzeniu się obrazów w punkcie załamania się w promieni świetlnych przy ukazywaniu widzom przedstawienia teatralnego. Jest to jednem słowem jakby fata morgana, zamknięta w ramy malutkiej widowni. Rozpoczęcia przedstawień, które nastąpi w tym tygodniu w sali dawnej restauracji hotelu Saskiego, publiczność oczekuje niecierpliwie.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". „Kopciuszek", prześliczna baśń w przeróbce Walewskiego, grana będzie we czwartek i piątek o godz. 6.30 wieczorem i w niedzielę o godz. 3.30 popoł. — Baśń ta wystawiona zostanie w nowych dekoracjach i kostjumach, z udziałem całego baletu i najlepszych sił personalu.

Elna Gistedt, uproszona przez dyrekcję, wystąpi jeszcze cztery razy, w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek w „Księżnie Cyrku".

SŁYNNY KWARTET ROSEGO, którego każdorazowy koncert jest prawdziwą ucztą artystyczną, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we wtorek, 15 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł. 2 do 10 są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

„DANCING U ZULI" odbędzie się w niedzielę, 13 bm. w Starym Teatrze o godz. 10 i pół w nocy. Pani Zula Pogorzelska, ulubienica naszej publiczności, wystąpi w części koncertowej z szeregiem nowych i nieznanych u nas produkcyj.

KONCERT RÓŻY ETKIN, świetnej pianistki, laureatki Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina, odbędzie się w niedzielę, 13 bm. w Starym Teatrze. Zapowiedź tego koncertu wywołała wielkie zainteresowanie wśród melomanów naszego miasta. Bilety w cenie od zł. 1 do 6 są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

BAL KOSTJUMOWY „DZIKICH I NIEZADOWOLONYCH MALARZY" odbędzie się we czwartek 17 bm. w Jamie Michalikowej. Wstęp tylko za zaproszeniami i tylko w kostjumach. Fantastyczne „dzikie" kostjumy, projektują i wykonują wprost za darmo Bratnia Pomoc uczniów Akademji sztuk pięknych.

MASKOWY BAL „ZWIĄZKU DZIENNIKARZY POLSKICH" pod hasłem: „Noc czarów w Ojcowie", który odbędzie się na zakończenie karnawału w sobotę 26 bm. w salach Starego Teatru, zapowiada się jako jedna z najwspanialszych zabaw. Komitet przygotowuje efektowną dekorację sal i szereg niespodzianek, niewidzianych jeszcze w Krakowie. Zaproszenia — w ograniczonej liczbie! — będą od czwartku rozsyłane, a komitet balowy urzęduje stale w redakcji „Il. Kurjera Codziennego".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 9 lutego: „Proboszcz wśród bogaczy" (popularne).
Czwartek, 10 lutego: „Wiedza radosna".
Piątek, 11 lutego: „Kredowe koło" (popularne).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"

Środa, 9 lutego: Teatr zamknięty.
Czwartek, 10 lutego: „Kopciuszek".
Piątek, 11 lutego: „Kopciuszek".
Sobota, 12 lutego: „Księżna Cyrkowa".
Niedziela, 13 lutego: popoł. „Kopciuszek"; wieczór „Księżna Cyrkówka".
Poniedziałek, 14 lutego: „Księżna Cyrkówka".
Wtorek, 15 lutego: „Księżna Cyrkówka".

Z kraju i ze świata

ZGON MUZYKA POLSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj zmarł w Warszawie w szpitalu Przemienia Pańskiego, muzyk-kompozytor, Karol Bostworowski, znany swego czasu w szerokich kołach towarzyskich Warszawy i Krakowa, autor popularnych pieśni oraz opery „Wesele".

RZĄD NIE CHCE SUBWENCJONOWAĆ OPERY. Z Warszawy telefonują nam: Magistrat miasta Warszawy wznowił w ministerstwie oświaty starania o przyznanie subsydjum rządowego na prowadzenie opery warszawskiej. Minister Dobrucki w odpowiedzi na wspomniany memorjał oświadczył, że preliminarz budżetowy na rok 1927 nie zawiera odnośnej pozycji, wobec czego prośbę odrzucił.

PODATEK MIEJSKI OD APARATÓW RADJOWYCH ZAKAZANY. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości postanowiło, że związkom komunalnym nie wolno nakładać podatków na aparaty radjoodbiorcze.

NADUŻYCIA NA CYTADELI. W zakładzie rusznikarskim w Cytadeli warszawskiej wykryły władze wojskowe nadużycia, z powodu których uwięzieni zostali swego czasu: kpt. Witajewski i por. Stefański. Obecnie donoszą z Warszawy, że w łączności z tą sprawą zawieszony został w urzędowaniu płk. Kłobukowski.

STRASZNY CZYN BEZROBOTNEGO. Z Warszawy donoszą: Wczoraj na Powiślu wydarzyła się tragedja, która przypomina wymordowanie rodziny Statkiewiczów. Niejaki Stefan Maślany, bezrobotny, zastrzelił pięć osób z rodziny swojej i swej żony i sam popełnił samobójstwo. Maślany pozostawił list, w którym motywuje swój postępek tem, że był pozbawiony pracy i że z nim i z żoną podle obchodziła się rodzina. W szczególności fałszywie odnosiła się do nich teściowa, posądzając go o kradzież, co było nieprawdą. — Wszyscy zamordowani zostali w czasie snu.

ZGON NAMIESTNIKA AUSTRJI GÓRNEJ. W Lincu umarł namiestnik Austrji Górnej, ks. prałat Jan Nepom. Hauser, który, jako w swoim czasie naczelnik partji chrześcijańsko-społecznej, w Austrji wybitną odegrał rolę. W roku 1908 wybrany posłem do parlamentu austrjackiego, wywierał wielki wpływ na stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, którego jakiś czas był prezesem. Po rewolucji 1918 roku wziął czynny udział w zorganizowaniu nowych stosunków w republice austrjackiej. Był też jednym z trzech prezydentów Austrji przed wyborem konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego. Jako namiestnik Austrji Górnej, ceniony był dla swoich zdolności gospodarczych.

Burmistrz miasta Wiednia, Seitz, złożył kanclerzowi Seiplowi, jako prezesowi stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego, kondolencję z powodu zgonu prałata ks. Hausera.

ODDZIAŁ POLSKI NA WYSTAWIE NAFTOWEJ W LONDYNIE. W maju br. odbędzie się w Londynie międzynarodowa wystawa naftowa. Polski komitet wiertniczy organizuje na wystawie oddział polski.

ZGON SŁYNNEGO KORESPONDENTA. — W Londynie zakończył swe życie Martin Henry Donohoe, przez 23 lata korespondent paryski dziennika londyńskiego „Daily Chronicle". Donohoe rozpoczął karjerę dziennikarską w Australji, gdzie odznaczył się „odkryciem" podróżnika francuskiego, Lois de Rougemonta i ogłoszeniem fantastycznych jego opowiadań i przygód awanturniczych. Następnie uczestniczył, jako korespondent wojenny, w wojnie południowo-afrykańskiej, w wojnie rosyjsko-japońskiej i w obu wojnach bałkańskich. Podczas ostatniej z tych wojen wyprzedził wszystkich korespondentów sprawozdaniem swojem z bitwy pod Lüle Burgas i z odwrotu Turków na Czataldżę.

Korespondencje jego stanowiły zawsze lekturę porywającą, choć autor ich trzymał się ściśle faktów. „Daily Chronicle" nazywa zmarłego ostatnim wielkim korespondentem wojennym.

NADUŻYCIA W KOOPERATYWACH SOWIECKICH. Z Moskwy donoszą: Komisja śledcza dla zbadania gospodarki w kooperatywach państwowych przesłała Rabkrinowi (robotniczo-włościańska inspekcja) referat, w którym skonstatowano niesłychanie bezładny a nawet częstokroć nielegalny sposób gospodarowania. — Formalnie umotywowane nadużycia władzy ze strony poszczególnych kierowników kooperatyw, wytworzyły ogromne szkody dla skarbu SSSR.

KOSZTA WOJENNE FRANCJI W MAROKU. Według urzędowych sprawozdań, wojna przeciw Ab-del-Krimowi, kosztowała Francję 1,167,000.000 franków .W wojnie tej odniosło rany, lub postradało życie 6.000 francuskich żołnierzy.

KRADZIEŻ TRZECH SAMOLOTÓW. „Matin" donosi z Nowego Jorku, iż w Cleveland (Stan Ohio) nieznani sprawcy skradli trzy samoloty, umieszczone na przechowaniu w garażu zimowym.

Sprawy sądowe

ROZPRAWA PRZECIW DYR. FILIPPIEMU I TOW.

W procesie dyr. Filippiego i tow. rozpoczęło się wczoraj przesłuchiwanie świadków.

Dr Baar, b. urzędnik Banku Przem., zredukowany w roku 1925, zaprzysiężony mimo sprzeciwu obrońcy, zmienia swe zeznania co do punktu oskarżenia, dotyczącego zakupna 120 akcyj „Zieleniewskiego" i najpierw twierdzi, że na tej transakcji bank nie poniósł żadnej szkody, a następnie wypowiada pogląd przeciwny. Co do drugiego punktu, dotyczącego transakcji 5.000 sztuk akcyj T.P.G., świadek twierdzi, że bank w tym wypadku nie poniósł żadnej szkody.

Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy przed dalszem przesłuchaniem świadka dr **Baara** trybunał przesłuchuje świadka p. **Jasińską**, b. urzędniczkę Banku Przemysłowego, która stwierdza, że korespondencja szła najpierw do dyrekcji, a później już z poleceniami przychodziła do niej i ona dopiero dawała stampilje, tak że stampiljowanie mogło mieć miejsce i w dzień i w dwa dni po nadejściu listu do banku.

Przewodniczący przedstawia świadkowi list w sprawie Kuźnickiego ze stampilją bankową z 2 sierpnia, a załatwieniem z 1 sierpnia i zapytuje, czy świadek dostał ten list 2 sierpnia i odpowiedniem poleceniem od dyrekcji. Świadek daje odpowiedź potwierdzającą, wskutek czego, jak się zdaje, odpadnie zarzut aktu oskarżenia, jeden z najcięższych, co do antydatowania.

Następny świadek p. **Marta Ungarówna**, była urzędniczka Banku Przemysłowego, potwierdza zeznania p. Jasińskiej, poczem trybunał przystępuje do dalszego przesłuchania świadka dr Baara.

Obrońca dr Gross ponawia swój wniosek, aby świadka nie przesłuchiwać jako rzeczoznawcy, gdyż ustawa wyraźnie mówi, że świadków należy pytać tylko na fakta. Świadek Baar jest zdaniem obrony tak dalece niefachowy w tem, że np. co do punktu I. aktu oskarżenia najpierw mówił o szkodzie banku, później doszedł do konkluzji, że nie było szkody, a przy postawieniu pytania co do procentów, p. Baar zmienił nagle zdanie i powiedział, że bank poniósł szkodę.

Trybunał oświadcza, że świadek nie jest słuchany na zapatrywania, tylko na fakta, wobec czego wniosek dra Grossa uważa trybunał za nieuzasadniony.

W dalszym ciągu zeznań św. Baar odnośnie do zarzutu aktu oskarżenia, dotyczącego akcji »Jaworzna« wyraża zdanie, że transakcja »Jaworznem« odbyła się po kursie niższym, a odnośne tłomaczenie się oskarżonych jest, zdaniem świadka, bezpodstawne, ponieważ w aktach niema pisemnego zlecenia.

Przewodniczący wskazuje świadkowi, że są w aktach pośrednie dowody na takie zlecenia, z tem, że brak pisemnych zleceń okazał się w kilku innych wypadkach bez znaczenia, a później nawet przypadkowo niektóre zlecenia znaleziono.

Rozwija się polemika między obrońcami, a świadkiem, w czasie której obrona wskazuje, że świadek już przed śledztwem zbierał materjały przeciwko obwinionym, a więc twierdzenia świadka, że o doniesieniu anonimowem nie wiedział, jest, zdaniem obrońców, nieuzasadnione.

Świadek wyjaśnia, że robił notatki częściowo wprawdzie przed śledztwem, ale głównie już w czasie, kiedy sprawa nabrała rozgłosu.

Obrona stwierdza, że okoliczność powyższa jest bardzo ważna z uwagi na kwestję zaprzysiężenia świadka, a sąd będzie się musiał zastanowić, czy nie poddać rewizji uchwały o zaprzysiężenie św. Baara.

Rozprawa trwa dalej.

ROZPRAWA OFICERSKA W SĄDZIE WOJSKOWYM.

W procesie przed tut. sądem wojskowym przeciw oficerowi-płatnikowi, kpt. Lachowiczowi i kwatermistrzowi mjr. Światołdycz Kisielowi, obu z 5 pułku strzelców konnych w Tarnowie, pierwszy oskarżony jest o to, iż sprzeniewierzył z pieniędzy skarbowych kwotę 1.500 zł., przyczem sfałszował dokument, kładąc na nim podpis mjr. Kisiela, że skłaniał do fałszywych zeznań świadka ,oraz iż przekroczył przepisy i rozkazy, dotyczące kasowości i rachunkowości wojskowej.

Drugi oskarżony jest o to, iż jako kwatermistrz zaniedbał dozoru nad podwładnym oficerem-płatnikiem, że wiedząc o sprzeniewierzeniu kwoty 1.500 złotych, zaniechał obowiązkowego doniesienia karnego i że starał się we własnej sprawie o fałszywe świadectwa.

Oskarżeni nie poczuwają się do winy, a w szczególności wyjaśnia kpt. Lachowicz, iż kwota 1.500 zł. powstała ze zaliczek, danych oficerom i podoficerom, co jest powszechnie praktykowanem.

W drugim dniu rozprawy przesłuchiwano szereg oficerów i podoficerów 5 p. s. k. w Tarnowie. Zeznawali oni o okolicznościach objętych aktem oskarżenia, przyczem wyrażali opinje o sposobie urzędowania obu oskarżonych. Niemal cały korpus oficerski 5 p. s. k. wezwany został do rozprawy w charakterze świadków.

KONIEC 6-LETNIEGO PROCESU.

Warszawski sąd najwyższy wydał w poniedziałek wyrok w sprawie Ginsberga contra Nowiński, która ciągnęła się nieprzerwanie od lat 6-ciu. — Istota sporu polegała na zatargu majątkowym pomiędzy Ginsbergiem a Nowińskim. Nowiński był właścicielem garbarni. Ginsberg dowodził, że był wspólnikiem jego i z tego tytułu miał pretensje pieniężne; Nowiński zaś twierdził, że Ginsberg był tylko zarządzającym. Proces toczył się ze zmiennem „szczęściem". Wyroki zapadające w tej sprawie przyznawały rację to jednej, to znów drugiej stronie, wreszcie w poniedziałek sąd najwyższy odrzucił skargę kasacyjną, zatwierdzając temsamem wyrok sądu apelacyjnego, niekorzystny dla Ginsberga — bowiem zamiast żądanego powództwa w wysokości 80.000 dolarów, sąd przyznał mu jedynie 34.000 złotych, uwalniając jednocześnie Nowińskiego od zarzutu sfałszowania umowy.

DEFRAUDACJA W BIURZE TARGOWEM MAGISTRATU LWOWSKIEGO.

W sądzie karnym we Lwowie zakończyła się, wlokąca się od roku rozprawa karna przeciwko Stanisławowi Bistroniowi, byłemu kasjerowi biura targowego w magistracie lwowskiem, który w ciągu 2-letniego urzędowania sprzeniewierzył 8 miljardów marek, t. j. około 14.000 złotych. Bistroń został skazany na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na trzy lata, przyczem sąd z 16 zarzutów sprzeniewierzenia uznał za udowodniony tylko jeden.

O SFAŁSZOWANIE TESTAMENTU.

W przemyskim procesie o sfałszowanie testamentu ś. p. Tyszkowskiego, oskarżony Nerdropa przyznał, że akcja o ten testament wyszła od niego, uważał to za „interes miljardowy" i wciągnął do tej roboty kilka osób.

Drugi oskarżony, Boberski, urzędnik urzędu katastralnego w Przemyślu, wytykał, że Nerdropa „ubrał go" w sprawę testamentu.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Powstanie w Portugalji rozszerza się

Szczegóły walk o miasto Oporto, ognisko powstania w Portugalji, nie są jeszcze dokładnie znane. Z luźnych doniesień paryskich wynika, że zarówno uderzenia wojsk rządowych jak i opór powstańców były bardzo zacięte. Podczas pierwszego bombardowania miasta, rozpoczętego o północy, szereg budynków publicznych stanął w płomieniach, między innemi zapalił się gmach teatralny. Od strzałów armatnich szczególnie ucierpiały przedmieścia. Ludność przed rozpoczęciem bombardowania częściowo opróżniła miasto, mimo to jednak były liczne ofiary w zabitych i rannych.

Powstańcy zabarykadowali się w śródmieściu, na placu Baltaha i tutaj stawiali najzaciętszy opór. Ich straty w zabitych i rannych, liczą się podobno na setki. Podczas ostrzeliwania miasta ulice pokryły się gęsto zwłokami końskiemi.

Do bardzo zaciętych walk przyszło o most Don Louiza na rzece Duero, na której lewym brzegu usadowili się powstańcy. Wedle doniesień londyńskich z Lizbony, wojska rządowe nie były w stanie sforsować tego mostu i musiały cofnąć się z wielkiemi stratami.

Między północną a południową Portugalją połączenia są przerwane.

Jak donosi »N. Fr. Presse« z Lizbony, walki między powstańcami a wojskami rządowemi mają charakter poważny i bierze w nich udział także ciężka artylerja. 60 osób zostało zabitych strzałami armatniemi, a kilkaset osób jest rannych.

Madryt, 9 lutego (AW). Według wiadomości z nad granicy portugalskiej **ruch rewolucyjny rozszerzył się z Oporto na całą Portugalję, a nawet na Lizbonę, gdzie większość marynarzy, policji miejscowej, gwardji republikańskiej i garnizonu piechoty przyłączyła się do powstańców.** W Lizbonie władze nakazały obsadzenie wszystkich gmachów rządowych przez wojsko. Krążą pogłoski, że powstańcy ujęli ministra spraw zagranicznych i ministra spraw wewnętrznych. Krążownik »Aradio«, znajdujący się na wysokości Lizbony, otrzymał **rozkaz zbombardowania obsadzonego przez powstańców arsenału miasta.**

Zaciekłe walki artyleryjskie między wojskami rządowemi a powstańcami trwają w dalszym ciągu. Na ulicach miasta **część wojska demonstruje za konstytucją republikańską, druga zaś część za dyktaturą.** Więzienia są przepełnione.

Lizbona, 9 lutego (AW). Poważnem osłabieniem pozycji rządu było **czynne wystąpienie marynarzy, którzy opanowali port w Lizbonie.**

Londyn, 9 lutego. (PAT.) Donoszą z Madrytu, że w **Lizbonie** aresztowano i internowano w fortecy Monsanto **150 polityków i dziennikarzy.** Jak donosi „Daily Mail" podczas rozruchów **w stolicy 7 osób zostało zabitych, a około 20 odniosło rany. Krążownik, który bombardował miasto, był ostrzeliwany przez baterje miejskie.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 9 lutego. Rząd zarządził zamknięcie wszystkich ulic i zastanowienie wszelkiego ruchu ulicznego. Dopuszczono jedynie częściowy ruch pieszych. Zarządzono zamykanie wszystkich sklepów o godz. 4 popoł.

Utworzenie rządu rewolucyjnego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 9 lutego. Wedle doniesień z Lizbony **rewolucjoniści w Portugalji utworzyli nowy rząd.**

Stan oblężenia w całym kraju

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 9 lutego. Doniesienia dzienników z nad granicy portugalskiej głoszą, że **ruch powstańczy ogarnia coraz większe obszary kraju.** Grupa posłów miała skierować **do rządu wezwanie, aby dymisjonował w ciągu 24 godzin. Rząd ogłosił w całym kraju stan oblężenia.**

Czy Wilhelm wróci do Berlina?

Berlin, 9 lutego.

W związku z doniesieniami, jakoby żona Wilhelma zamierzała na stało zamieszkać w Berlinie w nowym pałacu przy »Unter den Linden«, utrzymują tu w kołach podobno dobrze poinformowanych, że jej przeniesienie się do Berlina jest w zasadzie przygotowaniem **powrotu Wilhelma do dawnej swej stolicy.**

Obecnie więc dzienniki berlińskie zajmują się tą sprawą z punktu widzenia prawniczego i tak konkludują:

Wilhelm po rezygnacji z tronu stał się **zwykłym cywilem**, jak każdy inny obywatel niemiecki. Prawnie więc **nic nie stoi na przeszkodzie jego powrotowi** i w zasadzie rząd nie może mu zabronić osiedlenia się w Berlinie. Jednakże Wilhelm jest członkiem b. domu panującego, a istniejąca ustawa o ochronie republiki z r. 1922 wyraźnie **upoważnia rząd do rozstrzygania w sprawie pobytu dawnego cesarza,** jak i innych panujących w Niemczech. Na szczęście Wilhelma ustawa ta za kilka miesięcy **traci wartość**, albowiem termin jej obowiązywania ograniczony został do czerwca 1927 r.

Jest mało prawdopodobnem, aby parlament przedłużył jej ważność — wobec czego Wilhelm mógłby powrócić do swych »kochanych poddanych«.

W kołach obecnie w Niemczech rządzących zapewniają, że w razie powrotu Wilhelma, rząd wyda szereg zarządzeń celem utrzymania porządku publicznego, który mógłby być naruszony przez pobyt Wilhelma.

Niemieckie pogróżki zerwania rokowań handlowych z Polską

NOWE PRÓBY WYMUSZENIA.

Berlin, 9 lutego.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe, przewlekające się już od wielu miesięcy, **weszły obecnie w stadjum grożące natychmiastowem zerwaniem.**

Po stronie niemieckiej tłumaczą przyczyny nieporozumienia w ten sposób, że **stosunki polsko-niemieckie ucierpiały** na skutek licznych w ostatnim czasie **zarządzeń, wydalających niemieckich obywateli z Polski,** jakoteż sprzeciwu polskiej delegacji co do uregulowania całokształtu **kwestji osiedlania** w związku z traktatem handlowym. Wczoraj opublikowano, że poseł niemiecki w Warszawie wręczył rządowi polskiemu memorandum, **zawierające protest niemiecki przeciwko wydalaniu niemieckich obywateli z Polski,** przyczem podkreślił, że **takie stanowisko rządu polskiego zagraża toczącym się pertraktacjom handlowym.**

Dzienniki niemieckie wskazują na nakaz wydalenia czterech wyższych urzędników tramwajowych, obywateli niemieckich z Katowic, przyczem rząd polski miał się nie zgodzić na odroczenie terminu ich wysiedlenia, skutkiem czego musieli oni opuścić Śląsk.

Jest widocznem, że Niemcy usiłują w ten sposób wywrzeć presję na rząd polski w kierunku utrzymania swoich obywateli na placówkach polskich na Śląsku ,a z drugiej strony chcą winę ewentualnego zerwania przez siebie rokowań handlowych złożyć na Polskę.

TELEGRAMY

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lutego. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Sejmu, w dalszej dyskusji nad **budżetem ministerstwa rolnictwa** przemawiał poseł **Gawlikowski** (Piast), który powołuje się na statystykę, dowodząc, iż eksport polski obejmuje głównie płody rolne, a zwłaszcza przetwory mięsno-nabiałowe. Ponieważ wiadomo, że głównie drobne rolnictwo zajmuje się wydatnie hodowlą bydła i drobiu, oraz produkcją nabiału, więc wynika stąd wniosek, że dla państwa zwłaszcza ta gałąź gospodarstwa rolnego jest najważniejszą i należy ją jak najwydatniej popierać. Interes państwa wymaga, aby na całym jego obszarze powstały gospodarstwa rolne włościańskie o obszarze 8 do 35 ha, gdyż te właśnie nadają się najwięcej do intensywnej produkcji hodowlano-mięsnej. Mowca ubolewa, że dopiero przed kilku dniami zostało wydane rozporządzenie wykonawcze do ustawy o wykonaniu reformy rolnej i że dotychczas ustawa leśna zupełnie przygotowana przez komisję rolną nie została ogłoszona dotychczas w formie dekretu.

Z kolei przemawia pos. Niedzielski (Stron. Chł.).

Poznańskie przeciw składowi Rady finansowej

Poznań, 9 lutego. (AW.) Przedstawiona do podpisu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej lista **Rady finansowej**, wywołała w tutejszych kołach **wielkie zdziwienie** głównie z powodu **zupełnego pominięcia przedstawicieli zachodniej Polski.** Niektóre dzienniki warszawskie doniosły, że prof. Taylor zrezygnował ze współudziału w Radzie. W związku z tą wiadomością prof. Taylor **zaprzeczył**, jakoby usunął się od współpracy, ponieważ na proponowany współudział w Radzie finansowej zgodził się bez zastrzeżeń.

Uprawnienia i uposażenia urzędników monopolowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lutego. W ministerstwie skarbu omawiany jest projekt opracowania **pragmatyki służbowej dla urzędników monopolów państwowych.** Według tego projektu, urzędnicy monopolów posiadaliby szereg praw, przysługujących urzędnikom państwowym i byliby lepiej od nich uposażeni.

Chińczycy ostrzeliwali amerykańskie okręty

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 9 lutego. Wedle doniesień „N. York Herolda" **dwa amerykańskie okręty handlowe na rzece Yang Tse Kiang były ostrzeliwane przez Chińczyków.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE MOCNIEJ, DOLAR UTRZYMANY.

Kraków, 9 lutego.

Na początku zebrania tendencja mocniejsza, przy silniejszem zainteresowaniu dla niektórych papierów cięższych. Zieleniewski 16—16.25, Siersza Górnicza 3.70—3.80, Chybie 5.80—5.90, Chodorów 108, Górka 23.50—24.00, Parowozy 0.60, Krakus 0.30, Tohan 0.25, Bank Przem. 0.15.

Z niekotowanych: Jaworzno 16.70, Cegielski 21.50—22, Lokomotywy 2.27, Bank Polski 108 do 109.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, nastrój spokojny. W Krakowie gotówka 8.94—8.94½, czeki 8.97. W Warszawie 8.93—8.93½, czeki 8.96. We Lwowie gotówka 8.94, czeki 8.97. W Katowicach gotówka 8.94—8.95, czeki 8.97½. Bank Polski płacił w dalszym ciągu gotówka 8.90, czeki 8.93.

Zurych, 9 lutego, (PAT.) Paryż 20.43, Londyn 25.22 1/8, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.30, Włochy 22.20, Wiedeń 73¼, Praga 15.40, Warszawa 57.50.

Wiedeń, 9 lutego. Usposobienie dzisiejsze było nieco korzystniejsze niż dni ostatnich. Ruch był spokojny i wstrzemięźliwy. Niektóre papiery zwyżkowały pod wpływem wiadomości z giełdy praskiej. Ruch pozostał jednak do końca słaby. Podniosły się Karpaty i Trifai.

Siersza Górnicza 3.1, Portland 36, Karpaty 41, Galicja 135, Schodnica 13, Nafta 12.8, Alpiny 44.3, Bank Hipoteczny 0.43, Fanto 12.4, Zieleniewski 12.6.

Ze sportu

Pogoń—Cracovia

We czwartek 10 lutego o godz. 2·30 na torze w Parku Krakowskim odbędzie się półfinał o mistrzostwo Polski w hockeyu lodowym pomiędzy mistrzem okręgu lwowskiego K. S. „Pogoń" a „Cracovią. „Pogoń jest dzisiaj w Polsce obok A. Z. S. Warszawa i W. T. Ł. Warszawa, najsilniejszą drużyną, która zdobyła z łatwością mistrzostwo swego okręgu bez utraty punktu z doskonałym stosunkiem bramek a ostatnio zajęła pierwsze miejsce w grach o puchar. „Pogoń" przyjeżdża w swym doskonałym składzie: Wańczyński, bramka; Stworzeński i Mauer, obrona; Zimmer, Wacek Kuchar, Zbigniew Kuchar, atak; rezerwa Weisberg, Jałowy i Bunzel.

Ze względów propagandowych ceny miejsc wraz ze wstępem na ślizgawkę: siedzące 2 zł, stojące 1 zł, studenckie i wojskowe 50 groszy.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Zapowiedziane, przez Sekcję łyżwiarską K. S. »Jutrzenka« na niedzielę, dnia 13 b. m. zawody łyżwiarskie o mistrzostwo okręgu krakowskiego wzbudziły w szerokich kołach sportowych niezmierne zainteresowanie.

Jak się dowiedzieliśmy p. inż. G. Pamperl I. E. W. Wiedeń, którego występ będzie istotnie ogólno-polską sensacją sportową, jest mistrzem Europy w jeździe sztucznej parami, nadto w mistrzostwie świata zdobył 4 miejsce, bezpośrednio po długoletnich mistrzach świata Szabo Wrede, mając niemal równą ilość punktów.

Zawody odbędą się na torze w Parku krakowskim.

Program Międzynarodowego turnieju szermierczego we Wiedniu

w którym bierze również udział elita szermierzy polskich, jest następujący: we wtorek 8 b. m. przyjęcie zagranicznych uczestników i gości oraz wybranie sędziów. We środę 9 b. m. walka na florety, we czwartek walka na szable, w piątek match międzyklubowy między Pragą i Wiedniem, wieczorem jubileuszowa akademja szermiercza.

WACŁAW LIPIŃSKI.

Gdzie uprawiać sport narciarski?

III.

Jak już w poprzednim artykule powiedzieliśmy — dla uprawiania sportu narciarskiego Beskid Zachodni przedstawia znakomite warunki. Składa się on na ogromne ośnieżenie Beskidu większe i lepsze, niż w Tatrach, gdyż na Beskidzkich wierchach nie czyni spustoszenia w śniegu halny wiatr, dalej niewielkie podejścia, gdyż poszczególne szczyty nie przenoszą zazwyczaj tysiąca metrów — wreszcie wygodne i szybkie połączenia kolejowe.

Dzięki tym warunkom, jakie przedstawiają Beskidy, może się Krakowianin-narciarz na każdą niedzielę, czy święto, wybrać na jednodniową wycieczkę, która niewielkie powodując koszta, daje wspaniałe emocje sportowe i widokowe, znakomicie podnosząc sprawność fizyczną.

Dla nieco już wprawnego narciarza najbardziej nadaje się do takiej jednodniowej a nie męczącej wycieczki Magórka pod Suchą. Wyjeżdża się z Krakowa pospiesznym pociągiem o godzinie 8 minut 5 rano i kilka minut przed dziesiątą jest się w Suchej. Tu, po śniadaniu w taniej restauracji kolejowej wprost od dworca, po przejściu przez ulice Suchej, pnie się wąska dróżyna na szczyt Magórki, wynoszący 900 metrów. Po dwu godzinach zupełnie lekkiego marszu na nogach lub na nartach (zależnie od ilości śniegu) w południe staje się pod szczytem w leśniczówce, gdzie zawsze można dostać gorącego mleka, czy herbaty. Naćwiczywszy się dowoli na łączkach obok leśniczówki, nacieszywszy się doskonałym śniegiem i pięknym widokiem na pasmo Babiogórskie i siniejące w dali Tatry — zjeżdża się o godzinie 4 po południu na dół, aby, po znakomitych ćwiczeniach zjazdowych, stanąć przed godziną 6 na dworcu. Zaraz też o godzinie 6 jest osobowy pociąg do Krakowa, gdzie staje się o godzinie 8 z minutami na miejscu.

Magórka pod Suchą stanowi najłatwiejszą i najbardziej przyjemną, zgoła nie męczącą wycieczkę dla sprawniejszych narciarzy. Bardziej efektowną, z trudniejszemi zjazdami, a z lepszemi natomiast przeważnie warunkami śnieżnemi przedstawia się wycieczka do Bielska, skąd się na jeden dzień można wybrać na Magórkę lub Klimczok.

Wyjechać z Krakowa należy o godzinie 4.15 rano. Jeśli się wybrało za cel wycieczki Magórkę, to dojechać należy za Bielsk do Bystrej—Wilkowice, gdzie się jest o godzinie 9 rano. Stąd, po śniadaniu w restauracji obok stacji — wprost droga prowadzi na szczyt, gdzie staje się po dwu i pół godzinach podejścia w niemieckiem lub polskiem schronisku.

Na szczycie Magórki stoją dwa, doskonale urządzone schroniska, sam zaś szczyt pokryty jest znakomitemi polanami, świetnie nadającemi się do ćwiczeń. By zjechać do Bielska, na wieczorny pociąg, który do Krakowa odchodzi o godzinie 7, zjeżdżać należy z Magórki między godziną 4 a 5 po południu (zależnie od wprawy narciarskiej) i za znakami, których tutaj jest wbród — zjechać należy na Szaconkę i na Bielsk.

Tymsamym rannym o godzinie 4.15 pociągiem wyjeżdża się z Krakowa, aby zwiedzić i użyć śniegu na Klimczoku. W tym wypadku dojeżdża się do samego Bielska i wprost ze stacji jedzie się wygodnym tramwajem do Cygańskiego Lasu, skąd za znakami idzie się dwie i pół do trzech godzin do pierwszego, luksusowego schroniska Kamienickiego (Kamitzer-Platte) ze schroniska tego, gdzie można zjeść obiad, idzie się jeszcze pół godziny na szczyt Klimczoker (1.100 metrów), a stamtąd wspaniały, kilkuminutowy zjazd do drugiego schroniska na Klimczoku, do tak zwanej Klementynówki.

Zjechać z Klimczoka należy na Bystrą—Wilkowice, gdyż jest to najdłuższy i najprzyjemniejszy zjazd, nawet dla niezupełnie wprawnych narciarzy w zupełności możliwy. Droga zjazdowa doskonale jest znaczona, zresztą zarówno na Magórce, jak i na Klimczoku tak żywy jest zawsze ruch narciarzy-Bielszczan, że, nie oglądając się za znakami, po śladach nart zjeżdża się wprost na Bystrą—Wilkowice, skąd po godzinie 6 wieczorem ma się pociąg do Krakowa.

Obydwie te wycieczki jednodniowe zarówno na Klimczok, jak i na Magórkę, nie są połączone z żadnemi trudnościami terenowemi, drogi przez „Beskiden-Verein" znakomicie znaczono, komunikacja z Krakowem bardzo dogodna, tak, że tanio i przyjemnie można niedzielę, czy święto, spędzić na nartach wśród wspaniałych warunków zimowych, jakie stale prawie dopisują na dwóch tych beskidzkich wierchach.

(Dokończenie nastąpi)

Diarjusz ekonomiczny

— **Związki zawodowe robotników włókienniczych w Łodzi** wypowiedziały z dniem 15 b. m. umowę, obowiązującą w przemyśle włókienniczym. Omawiano kwestję nowej akcji podwyżkowej na zebraniu robotników, gdyż chodzi o ustalenie wysokości żądań.

— **Łotewskie sfery gospodarcze domagają się zmiany stosunków handlowych polsko-łotewskich,** uskarżając się, że podczas gdy eksport towarów łotewskich do Polski jest ograniczony kontyngentami, Polska wywozi do Łotwy bez żadnych ograniczeń.

— **Projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o nieuczciwej konkurencji,** przewidującej m. i. zakaz zawierania t. zw. umów lawinowych opracowało ministerstwo przem. i handlu.

— **Rokowania producentów cynku na polskim Śląsku** w sprawie utworzenia syndykatu cynkowego posuwają się naprzód. Trudności usunięto po części, gdyż firma Giesche zrezygnowała z dotychczasowych przywilejów.

— **Znaczna zniżka leja rumuńskiego zaznaczyła się na giełdach środkowo-europejskich** Dochodzi ona do 5%, za tło zaś ma mieć przyczyny polityczne.

— **Austrjacki Bank Narodowy** postanowił z dniem wczorajszym obniżyć stopę procentową z $6\frac{1}{2}$ na 6%.

— **Wydobycie węgla we wszystkich kopalniach Rzeczypospolitej w ciągu ubiegłego roku** wyniosło 35,700.000 ton.

W r. 1925 wydobyto zaledwie 29,000.000 ton, a również i w r. 1924, pomyślnym dla konjunktur węglowych, wydobycie wyniosło tylko 32,000.000 ton.

— **Przeładunek naszego węgla w portach wzrósł w styczniu** w porównaniu z grudniem o 44.456 ton i osiągnął sumę 329.700 ton. Z tego przez Gdańsk przeszło 290.000 ton, Gdynię 37.000, Tczew zaś 11.000 ton.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZMIANY W POLSKIEJ TARYFIE CELNEJ. W opracowaniu znajduje się szereg zmian w polskiej taryfie celnej, przyczem dążnością zasadniczą jest lepsze przystosowanie tej taryfy do potrzeb naszego życia gospodarczego. W tym celu do współpracy zaproszą czynniki rządowe przedstawicieli sfer gospodarczych tudzież naukowych. Myślą przewodnią nowej taryfy ma być ochrona i poparcie tych działów przemysłu krajowego, które mają normalne warunki rozwoju. Z uwagi na to ochrona celna nie dotyczyłaby surowców i półfabrykatów, aby nie podrażać kosztów fabrykacji towarów gotowych, końcowych. Towary, jakich w kraju się nie wyrabia, korzystałyby nadal z ceł ulgowych zaś towary, których produkcja w kraju jest niedostateczna, byłyby otoczone niewygórowaną ochroną celną. W zmienionej taryfie celnej utrzymane być mają przepisy reglementujące przywóz pewnych towarów na zasadzie wyznaczanych kwot kontyngentowych, jak to się praktykuje obecnie od połowy 1925 r. Również i towary bawełniane mają być poddane reglementacji wobec wzrostu ich przywozu w ostatnich czasach

800.000 DOLARÓW DLA KOLEI POLSKICH! Zapas walut obcych Banku Polskiego wzrósł wczoraj o 800.000 dolarów. Mianowicie w dniu wczorajszym Bank Polski otrzymał niespodziewanie od ministra komunikacji 800.000 dolarów, wpłaconych na rachunek kolei polskich przez dyrekcję kolei niemieckich tytułem ostatniego rozrachunku pomiędzy kolejami polskiemi i niemieckiemi.

NOWA KOLEJKA WĄSKOTOROWA. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statut specjalnego związku, mającego na celu utrzymanie i eksploatację powiatowej kolejki wąskotorowej na przestrzeni Turek—Opatówek—Kalisz.

POLSKA LINJA OKRĘTOWA BAŁTYK—MORZE ŚRÓDZIEMNE. Sprawa organizowanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego polskiej linji okrętowej Bałtyk—Morze Śródziemne dla eksportu polskich towarów do Bliskiego Wschodu, Egiptu i t. d., wejdzie w tych dniach pod obrady Komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Komitet rozpatrzy umowę, zawartą pomiędzy Bankiem Gosp. Kraj. a zagranicznemi Towarzystwami Żeglugi, zatwierdzi statut i ewentualnie przyzna subwencję rządową.

PRODUKCJA POLSKICH HUT ŻELAZNYCH. Polskie huty żelazne wyprodukowały w grudniu 1926 roku 40.000 ton surówki żelaznej, 87.000 ton stali i 68.000 ton żelaza walcowanego. Prócz tego wyprodukowały tylko huty górnośląskie w miesiącu grudniu 9.729 ton cynku surowego, 5.616 ton cynku rafinowanego, 911 ton blachy i 1.949 ton ołowiu.

USTAWA O STANDARYZACJI JAJ będzie wydana w najbliższym czasie przez ministerstwo przemysłu i handlu. Waga jaj dopuszczalna do eksportu zostanie ustalona minimalnie na 50 gr przyczem eksport jaj oddany będzie tylko firmom koncesjonowanym. Dla zrealizowania standaryzacji eksportu jaj powstaje specjalny syndykat.

WYWÓZ JAJ Z POLSKI wzmaga się z roku na rok i zajmuje poważną pozycję w polskim bilansie handlowym. W roku 1924 wywóz jaj wyraził się sumą 16,177.800 zł w złocie, a w roku 1925 podniósł się trzykrotnie do sumy 51 milj. 326 tys. Rok 1926 wykazuje dalszy ogromny wzrost eksportu jaj d sumy 109,226.000 zł w złocie.

Głównym odbiorcą polskich jaj są Niemcy, na które przypada 75 proc. ogólnego wywozu.

PASAŻERSKI RUCH LOTNICZY W STYCZNIU B. R. Samoloty Polskiej Linji Lotniczej kursujące w ub. m. na linjach Warszawa-Łódź-Kraków. Warszawa-Lwów-Kraków-Łódź, Kraków-Wiedeń, przelatując 53.370 klm w 221 podróżach, przewiozły 239 pasażerów, 9.692 kg towaru i 29 kg poczty. Statystyka bezpieczeństwa wykazuje pełno 100 proc. W porównaniu ze styczniem r. 1926, w którym dokonano jedynie 134 podróży na przestrzeni 37.997 wzrósł w roku bieżącym ruch towarowy z 4.934 kg na 9.692 kg. W bieżącym miesiącu samoloty kursują na wszystkich linjach podobnie jak w miesiącu ubiegłym.

SPORY ZAROBKOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Jak donoszą z Katowic, polskie organizacje robotnicze wdrożyły kroki, celem przywrócenia 8-godzinnego czasu pracy dla robotników, zajętych w hutach żelaznych przy wielkich piecach, przyczem przedłożyły memorjał twierdzący, że utrzymywanie 10-godzinnego dnia pracy dla niektórych kategoryj robotników jest z powodu bezrobocia nieuzasadniony W dniu 10 b. m. będzie załatwiony przez komisję arbitrażową konflikt zarobkowy w przemyśle budowlanym. Robotnicy budowlani domagają się podwyższenia zarobków o 20%. Organizacja robotników budowlanych sprzeciwia się kategorycznie podziałowi robotników na lepiej i gorzej płatnych. Nadto zamierza wystosować do województwa memorjał z żądaniem, by przedsiębiorcy budowlani przy wykonywaniu robót rządowych mogli się wykazać potrzebną gotówką, gdyż zdarzają się nieraz wypadki, że przedsiębiorcy, nie mając gotówki, pozarywali robotników i zarobków im nie wypłacili. Związek robotników budowlanych prowadził około 50 procesów o wypłatę takich zaległych zarobków.

POLSKIE CUKROWNIE PRZECHODZĄ W OBCE RĘCE. Jedna z najstarszych polskich cukrowni, Myszkowice, pod Skierniewicami, przeszła przed kilku dniami w drodze licytacji sądowej za cenę 314.000 złotych w ręce kupca warszawskiego, Sosenberga. Długi hipoteczne cukrowni wynosiły 1,500.000 złotych. W ostatnich czasach zamknięto cukrownie: Rytwiany, Konstancja, Żytyń, Elżbietów i Tomczyn. Najgorszą rzeczą jest to, że cukrownie przechodzą w ręce kapitałów cudzoziemskich, niejednokrotnie prawie za bezcen.

KONWENCJA HANDLOWA Z CZECHOSŁOWACJĄ. Niedawno weszła w życie konwencja handlowa, zawarta między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką. Konwencja ta przyznaje produktom polskim znaczne usługi celne przy przewozie ich do Czechosłowacji. Cło czeskie zostało obniżone na żywe gęsi o 40 procent, na indyki i kurczęta o 25 procent, na parafinę o $28\frac{1}{2}$ procent, na wosk mineralny o 42.86 procent, na zwyczajną surową przędzę bawełnianą o $33\frac{1}{3}$ procent do 50 procent, na cement o 40 procent, na blachy i płyty o 45.5 procent do 49.4 procent, na blachy cynkowe i płyty o 10 procent, na rozdrabiacze z tarczami metalowemi o 44 do 44.4 procent, na niedymiący kwas siarkowy o 30 procent, na karbid wapniowy o 25 procent, na płatki ziemniaczane o 20—28.12 procent, na dwutlenek siarki o 80 procent, na cukier o 23.07 procent, na melassę o 71.43 procent, na smary do osi o 64.28 procent do 65 procent, na koce wełniane o 50 procent, na gumę krochmalną (dekstryna) o 30.55 procent, na naczynia emaljowane o 45.86 procent, na wyroby tokarskie z bursztynu lub gagatu o 40 procent ,oraz na mutry i bolce o 50 procent.

PRZYWÓZ TOWARÓW Z CZECHOSŁOWACJI. Importerzy, zainteresowani w przywozie towarów reglementowanych z Czechosłowacji, winni na podstawie okólnika ministerstwa przemysłu i handlu wnosić podania o przywóz tych towarów wprost do wydziału obrotu towarowego przy ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie, Elektoralna 2, bez pośrednictwa Izb handlowych. Obowiązek dołączania odpowiednio zawizowanych faktur do powyższych podań pozostaje nadal w mocy.

KAPITAŁ CZESKI INWESTUJE W POLSKIM PRZEMYŚLE. Między grupą przemysłowców polskich a fabryką w Bratysławie (dawniej Otto Bondy) toczą się rokowania w sprawie uruchomienia w Polsce nowej fabryki kabli. Nowa fabryka ma być założona, jako Towarzystwo akcyjne z kapitałem 5 miljonów złotych, którego większość będzie w ręku wymienionej fabryki w Bratysławie, oraz Powszechnego Czeskiego Banku Związkowego.

ZBIÓR ZIEMNIAKÓW I BURAKÓW CUKROWYCH W POLSCE W ROKU UBIEGŁYM. Ogólny zbiór ziemniaków dla całej Polski wyniósł w roku ubiegłym 248.786 tysięcy q przy przeciętnym zbiorze 105 q z 1 ha i ogólnej zasianej powierzchni pod ziemniaki, równającej się 2361.0 tysięcy ha.

Analogiczny cały zbiór buraków u nas wynosi 37.249 tysięcy q przy zasianej powierzchni 185.0 tysięcy ha i przeciętnym zbiorze 201 q z 1 ha.

Najwięcej zebrano ziemniaków w województwie poznańskiem (32.466 tysięcy q), lubelskiem (21.156), kieleckiem (23.060), warszawskiem (22.335), łódzkiem (21.787). Najlepszy zaś zbiór z 1 ha wypadł w województwie tarnopolskiem (128 q), lubelskiem (124), stanisławowskiem (120), pomorskiem (116), poznańskiem (115), nowogródzkiem (110), białostockiem (109), wileńskiem (170) i łódzkiem (104).

OPODATKOWANIE ZAPALNICZEK. Zapalniczki, znajdujące się w handlu a nie rozsprzedane do dnia 31 grudnia 1926 roku, winne być natychmiast przesłane Urzędowi probierczemu, celem wybicia znaczka podatkowego. Do przesyłki należy dołączyć pokwitowanie Kasy skarbowej, stwierdzającej uiszczenie podatku. O ile podatek uiszczony został, Urząd probierczy za wybicie znaczka pobierze tylko należność manipulacyjną.

ZWOLNIENIE OD OPŁAT STEMPLOWYCH Okólnikiem ministerstwa skarbu wyjaśniono ostatnio, że skarb Rzeczypospolitej zasadniczo nie jest zwolniony od opłat stemplowych, podobnie jak państwowe zakłady i przedsiębiorstwa, będące odrębnemi jednostkami prawnemi. We wszystkich wypadkach zwolnione są od opłat stemplowych naukowe zakłady państwowe, oraz monopole państwowe, przy aktach kupna i sprzedaży. Wyjątkowo nie podlegają opłacie stemplowej obligacje skarbowe, pokwitowania wystawione przez skarb państwa, świadectwa urzędowe i t. p.

POLSKIE BOCZKI DO ANGLJI. W niedzielę, (lm. magistrat miasta Gniezna podpisał kontrakt z firmą Bacon Co Export w sprawie używania rzeźni miejskiej dla eksportu i produkcji bekonów (boczków wieprzowych). Bacon Co urządza olbrzymią chłodnię, rozszerza rzeźnię wieprzów, tak, że tygodniowo będzie dla produkcji bekonów ubijanych 600 wieprzy.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 8 lutego 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·14—0·15
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	9·25
Polskie Towarzystwo Handlowe	6·25
Zieleniewski	15·85—16·05
Trzebinia	0·37
Parowozy	0·60
Córka	22·50—22·75
Niemojowski	0·45
Krakus	0·39
Chybie	5·40—5·50

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 8 lutego 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·92—8·94—8·90
Belgia	358·80—359·70—357·90
Londyn	43·50—43·61—43·39
Nowy Jork	8·95—8·97—8·93
Paryż	35·25—35·34—35·16
Praga	26·57—26·63—26·51
Szwajcarja	172·50—172·93—172·07
Włochy	38·25—38·34—38·16
Wiedeń	126·45—126·77—126·13

AKCJE:

Bank Dyskontowy	12·10—12·50
Bank Handlowy Warszawski	4·45—4·35—4·40
Bank Polski	107·50—107·00—108·50
Bank Zachodni	2·25—2·30
Zjedn. ziem. pol.	1·50—1·70
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	9·00—9·25
Kijewski	0·26
Puls	6·90—6·35
Wildt	0·06
Zgierz	2·00—1·95—[illegible]
Elektrownia Dąbrowa	31·00
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·15—0·16
Elektryczność	63·00—63·50
Siła i światło	52·50—53·60
Czersk	0·39
Częstocice	1·60—1·75—1·70
Gosławice	43·00
Michałów	0·29
Wysoka	4·70
Cukier	2·80—3·95
Firley	36·50
Łazy	0·18
Węgiel	85·60—85·00
Nobel	2·85
Cegielski	21·50—21·75
Fitzner i Gamper	2·75
Lilpop	19·00—19·25
Modrzejów	6·00—6·35
Norblin	103·00—104·00
Ostrowieckie	14·25—13·75—14·00
Parowozy	0·67—0·70
Pocisk	1·90
Rudzki	1·39—1·41
Ursus	1·60—1·62
Zieleniewski	15·25—15·60
Starachowice	2·46—2·55—2·52
Żyrardów	12·75—13·00
Zawiercie	18·75—19·00—18·75
Borkowscy	1·37—1·40
Haberbusch	88·00—89·00
Spirytus	2·35—2·30
Jabłkowscy	0·15

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.